

MIROSLAW JUSZKIEWICZ, ANDRZEJ OSTROWSKI
AWF w Krakowie

O ODPOWIEDZIALNO CI W KULTURZE FIZYCZNEJ

*Tylko człowiekowi wła ciwe jest to,
e mo e rozs dnie ryzykowa swoim yciem.*

Michel Quoist (1921-1997)

O człowieku cielesnym. Człowiek jest cz ci rzeczywistego wiata. „Doniosły jest jedynie fakt, e Przyroda istnieje przed wszelk działalno ci człowieka i e zmienia si w sobie na ogół niezale nie nie tylko od działania człowieka, lecz tak e od jego istnienia. Ona jest te ostateczn podstaw jego bytu, jak te istnienia jego dzieł”¹. Realne, cielesne istnienie implikuje zatem mo liwo aktywnego do wiadczenia siebie i nawi zywania kontaktów ze wiatem. Aby jednak móc wycho- dzi na spotkanie i komunikowa si z otoczeniem, ciało musi by cia- łem ywym, wyra aj cym siebie wobec samego siebie i innych ludzi oraz przedmiotów; „(...) działanie ekspresyjne, a do momentu mierci, jest zawsze zaznaczeniem obecno ci ciała-w- wiecie. Podobnie - jak *corps propre* - sam wiat oczekuje „wysłowienia”, usensowienia - zna- czcej artykulacji. W ten oto sposób samo ciało promieniuj ce ekspresj , ujawnia ów „geniusz ludzkiej dwuznaczno ci”, który przebywaj c w wiecie, musi zawsze co wyrazi , podj dialog i akty komunikacji, ale dokona tego zawsze jako uciele niona egzystencja² . Bycie ciałem daje potencjał wyra ania si ruchem, mo e człowiek wówczas poznawa i zdobywa wiat. „Otó do wiadczenie ruchu naszego ciała nie jest szczególnym przypadkiem poznania (...). Trzeba raczej powiedzie , e dostarcza nam ono sposobu dost pu do wiata i przedmiotów”³. Dzi ki

¹ R. Ingarden: *Ksi eczka o człowieku*. Kraków 1987, s. 13.

² P. Mróz: *Sztuka jako projekt. Filozofia i estetyka Maurice'a Merleau-Ponty'ego*. Kraków 2002, s. 68.

³ M. Drwi ga: *Ciało człowieka. Studium z antropologii filozoficznej*. Kraków 2005, s. 204.

samowiedzy, e „ja mog ”, do wiadczaj podmiot intuicyjnego i intencjonalnego pragnienia przekraczania siebie i wychodzenia ku wiatu, ale i tak e goszczenia wiata w sobie. Przynale na ciało wła ciwo percepcji „jest fenomenem intersubiektywnym; podstaw wspólnoty ludzkiej, koniecznym warunkiem nawet najbardziej elementarnej komunikacji międzyosobowej, jest współżyciem przez wszystkich ludzi tego samego wiata doznaniowego, który u wiadajaj sobie oni refleksyjnie, ka dy na swój własny sposób”⁴. Nawi zywanie takich relacji staje si podstaw kształtowania i korzystania z przestrzeni kulturowej, wzbogacaj c ludzkie istnienie, daje mo liwo przekształcenia przyrody oraz tworzenia w wiecie czego , czego wczniej w nim nie było. Ciało staje si w tym kontekście podstawow kategori istnienia. „Człowiek nie istnieje przed czy poza ciałem, lecz egzystuje w materialnym cielem, ci-lej mówi c: jest ciałem”⁵. Egzystencja implikowana jest posiadaniem ciała i samo wiadomo ci - jest zatem człowiekiem ja ni uciele nion . Te dwa aspekty życia s nierozłączne; odrzucenie lub obni anie doniosło ci jednego z nich dezintegruje człowieka. Jednak e nawi zywanie koniecznych kontaktów ze wiatem, wychodzenie ku niemu i „wchłanianie” go w siebie, b d c podstaw samospełnienia, niesie równocześnie wielkie niebezpieczeństwo, związane z kruchością człowieczego istnienia. Szeroko rozumiany wiat zewnętrzny mo e, w niesprzyjających okolicznościach, oddziaływać na podmiot w sposób obni aj cy jako jego życia, a nawet powoduj c śmierć. Fundamentalnym i pierwotnym mechanizmem umożliwiają cym przetrwanie, jest wspólny wszystkim istotom żywym p d do utrzymania si przy życiu, zwany instynktem samozachowawczym.

Utrzymanie si przy życiu wymaga wielu zabiegów, na które istoty żywe poświęcaj znaczny koszt dostępnego im czasu, często narażaj c si na różnorodne niewygody, a nawet ogromne cierpienia. S dzi zatem można e potrzeba przetrwania jest na tyle zasadnicza, czy to dżiki instynktom, czy te z powodu wiadomego pragnienia do wiadczania pewnych wartości, e od zarania dziejów uzasadnia ch jego mo liwie długiego podtrzymywania. „Zapewne nie wszyscy pragn życia równie

⁴ L. Kołakowski, K. Pomian (red.): *Filozofia egzystencjalna*. Warszawa 1965, s. 417.

⁵ S. Kowalczyk: *Ciało człowieka w refleksji filozoficznej*. Lublin 2009, s. 91.

mocno, a s tacy, co wol nie y ni nudzi si lub cierpie : dowodem s samobójstwa. Jednak e s raczej wyj tkami; cz sto nie ma wprost ceny, której by człowiek nie zapłacił za przedłu enie ycia”⁶. W wi kszo ci przypadków nawet brak osobowego spełnienia, poczucie ycia nieszcz liwego, niespełnione oczekiwania, a nawet skrajne wr cz cierpienia fizyczne lub psychiczne, nie s wystarczaj cym uzasadnieniem, by ycie to z własnej woli zako czy . „Przywi zanie do ycia zdaje si mie dwa ródła. Jednym ródłem jest sam proces ycia, który sam przez si wywołuje uczucia przyjemne - t rado istnienia, której Epikur twierdził, e jest osnow wszelkich doznawanych przez człowieka przyjemno ci. (...) Ale ponadto ycie jest warunkiem i zbiornikiem wszystkich dóbr, jakie człowiek posiada i z jakich korzysta. I to jest drugie ródło przywi zania do ycia: e aktualnie czy cho by potencjalnie zawiera ono wielorakie dobra. I przywi zanie do ycia jest przywi zaniem do wszystkiego, czego człowiek w yciu do wiadczył, co zdobył, co posiadał”⁷. S dzi jednak mo na, e prymarnym uzasadnieniem do pragnienia podtrzymywania egzystencji jest nadzieja na kontynuowanie ycia szcz liwego lub wiara w mo liwo zmiany własnego losu w przypadku braku zadowolenia z ycia; w znanym nam, materialnym wiecie, jakakolwiek kontynuacja lub zmiana jest mo liwa, je eli co najmniej utrzymywane jest trwanie cielesne - mier ciała ko czy wszelkie doczesne nadzieje na dalsz realizacj ludzkich oczekiwa , pragnie i warto ci⁸. Dbało o ciało winna by zatem konstytutywn trosk człowieka d czego do wzbogacania i podtrzymywania ziemskiego istnienia. Powszechnie doceniany we współczesnej kulturze europejskiej szacunek dla ycia wyra a si tedy w dominuj cej cz ci poprzez atencj dla ciała, jako podstawowego no nika wszelakich warto ci.

O wolno ci pragnie . Zachowania człowieka wzgl dem samego siebie i otaczaj cego wiata realizowane s w dwóch zasadniczych przestrzeniach - niemotywowanej (ekspresyjnej, intuicyjnej) i motywo-

⁶ J. de La Fontanie, za: W. Tatariewicz: *O szcz ciu*. Warszawa 1985, s. 502.

⁷ W. Tatariewicz : *O szcz ciu*. Warszawa 1985, s. 503-504.

⁸ Nadzieja na spełnianie siebie w innych ni materialne, czyli w poza cielesnych formach istnienia, nale y ju do interpretacji metafizycznych, a te nie le w zakresie obecnych rozwa a .

wanej (użytecznej, intencjonalnej)⁹. Działania ekspresyjne nie angażują woli człowieka, realizowane są głównie nieświadomie, postępowanie celowe ma natomiast intencję spowodowania zmian w podmiocie i otoczeniu. Zachowania niecelowe lokują się w jego przyrodniczej przestrzeni, za użyteczne bliżej są jego kulturowemu obszarowi; i chociażka de z nich przybliża człowieka do realizacji określonych potrzeb, to jednak działania intencjonalne w większym zakresie kształtują specyfikę człowieczeństwa. Dzięki wiadomej aktywności możliwe jest nie tylko proste zaspokojenie do wiadczonego stanu niedostatku (jako fundamentalnej cechy potrzeby¹⁰), ale także myślenie pragnieniowe, kreujące i odkrywające potrzeby oraz wartości, których spełnianie czyni człowieka szczęśliwszym i pełniejszym. W tym ujęciu to nie potrzeby związane z brakiem czegoś, ale raczej pragnienia kształtują człowieczeństwo; ponieważ bycie ciałem warunkuje istnienie potrzeb i wartości, zatem szacunek dla podtrzymania takiej właśnie formy istnienia stanowi powinien podstawową płaszczyznę odniesienia dla intencjonalnych zachowań człowieka. Pragnienia skierowane są ku przyszłości (choć formułowane są pod wpływem doświadczeń przeszłych i przeżywaniu teraźniejszości) i wiążą się z nadzieją, że zostaną zadowolone.

Potrzeby i wartości realizowane względem cielesności mogą mieć charakter konieczny lub stanowią względnie niekonieczne i intencjonalne dopełnienie ludzkiego istnienia; „najbardziej fundamentalnym jest tutaj podział na wartości egzystencjalne, których realizacja decyduje o istnieniu człowieka (jako jednostki, jako społeczności, jako ludzkości) i służy jego egzystencjalnemu bezpieczeństwu, oraz na wartości nieegzystencjalne - najtrafniej przyjdzie je nazwać esencjonalnymi - których realizacja decyduje o specyficznym bytowaniu w świecie, wyrażając jego naturę, skądinąd stale rozwijając się i podlegając aksjologicznemu doskonaleniu. Uzasadnione jest też wprowadzenie - obok egzystencjalnych i esencjonalnych - wartości ornamentalnych, czyniących życie ludz-

⁹Por.: A. H. Maslow: *Motywacja i osobowość*. Warszawa 1990, s. 189-198.

¹⁰Zob.: L. Hostyński: *Wartości użyteczne*. Lublin 1988, s. 58.

kie przyjemniejszym, wygodniejszym i pi kniejszym”¹¹. Realizowanie warto ci egzystencjalnych tworzy podstaw bytow , a nieegzystencjalnych jest wybieganiem ku potencjalnej pełni oczekiwanego istnienia - jest swoist „nadbudow ” prostego bycia. Mo liwo podejmowania intuicyjnych i kulturowych zabiegów wobec własnego ciała, nie posiadaj cych atrybutu konieczno ci (nie rozwa a si tutaj wykonywania czynno ci zawodowych, cho by zwi zanych z animowaniem kultury fizycznej), tworzy bardzo komfortow sytuacj dla człowieka pragnie -cego samodzielnie podejmowa yciowe decyzje. Staje si wówczas kultura fizyczna jedn z niewielu enklaw ycia wolnego, w niewielkim stopniu ograniczonego konieczno ci , ukierunkowanego na rado , zabaw , przyjemno i samodoskonalenie.

Aktywno fizyczna realizowana w sposób kulturowy jest zjawiskiem uwarunkowanym społecznie i poprzez społecze stwo wpływa na jednostk . U wiadomiona i satysfakcjonuj ca realizacja pragnie jest w przekazie kulturowym zazwyczaj uspołeczniana, informuj c tym samym innych ludzi, jakie sposoby aktywno ci ruchowej najskuteczniej prowadz do prze ywania zadowolenia. Staj si one w konkretnej kulturze formami dominuj cymi, najcz eiej zalecanymi i w ró ny sposób promowanymi. Jednak e, kieruj c si nakazami pluralizmu w wyra niu swych preferencji ruchowych, nie mo na odmawia prawa do prze ywania dobra w innych, mniej społecznie popularnych formach. Nawet najbardziej niszowe sposoby aktywno ci (dyscypliny sportowe), umo liwiaj ce indywidualne spełnienie, nie powinny by deprecjonowane.

Niekonieczn aktywno ruchow okre li mo na poj ciem rekreacji (odpoczynku), realizowanej w formie aktywnej. Przyjmuj c, e „warto rekreacji fizycznej (...) wynika z jej nast puj cych atrybutów:

- a) z aktywno ci, która jest jej cech immanentn ,
- b) z prze ycia wolno ci (swobody), które jej towarzyszy,
- c) z przyjemno ci (rado ci, zadowolenia), której dostarcza,
- d) z odpr enia, które powoduje,
- e) z rozlu nienia samokontroli emocjonalnej, które umo liwia,

¹¹ J. Lipiec: *wiat warto ci. Wprowadzenie do aksjologii*. Kraków 2001, s. 42.

f) z bogactwa wrażeń i emocji, które wywołuje”¹², uznana jest ona przejawem konstruktywnej, szerzej wolności. W tym, w znacznym stopniu własnym, bo przez siebie wybranym wicie, czuje się człowiek wolnym dzięki dużej mierze wyrażania pragnień i oczekiwania wobec sposobów i okoliczności realizowania określonych form ruchu. Wolność ta podlega zazwyczaj pewnym samoopraczonym wyznacznym z uwiadomienia sobie własnych możliwości (zewnętrznych i wewnętrznych - „na ogół wiadomości skromnej do tego, co jest faktycznie możliwe do osiągnięcia”¹³) oraz uwzględnienia powinna poczucie odpowiedzialności za siebie i innych ludzi. Człowiek nie może być wolnym tylko dla siebie, gdy egzekwowanie wolności własnej w spotkaniu z drugim człowiekiem wpływa także i na niego. Pragnienia zinterioryzowane mogą zatem być całkowicie egoistyczne, jednak ich realizacja uwzględnienia powinna także istnienie we wspólnym wicie bliźniego. W tym celu wolność staje się dla człowieka wartością etyczną, ujmowaną w kontekście zarówno indywidualnym, jak i społecznym. Niekonieczna aktywność ruchowa jest „(...) wytworem wolnych ludzi, którzy taki mają sport, jakim sobie go stworzą własną aksjologiczną aktywności”.¹⁴ Samoopraczonym wolności w realizacji swych pragnień i dostosowanie się do określonych zasad gry tworzy sytuację korzystną dla satysfakcjonującego do wiadczenia wolności wszystkim uczestnikom tej gry.

O bezpieczeństwie w aktywności ruchowej. Życie człowieka podzielić można na dwa podstawowe okresy: czas pracy i wypoczynku. Obydwa te okresy wzajemnie, choć w różnych proporcjach, się dopełniają. Praca jest zazwyczaj niezbędna dla uzyskania środków do spełnienia co najmniej potrzeb egzystencjalnych, wypocznym umożliwia przygotowanie organizmu do kontynuowania pracy oraz sportowania nadwyżki pozyskanych dóbr do realizowania pragnień. Czas wypoczynku wypełniany bywa na różne sposoby, lecz wyróżnić można dwie zasadnicze jego formy - bierną i czynną. Uznaniem i rekreacją to „sen-

R. Winiarski: Spór o istotę rekreacji fizycznej: dylematy teoretyczne - konsekwencje wychowawcze. „Wychowanie Fizyczne i Sport”, nr 2, 1991, s. 72.

¹³ A. H. Maslow: *Motywacja i osobowość*. Warszawa 1990, s. 68.

¹⁴ J. Lipiec: *Filozofia olimpiizmu*. Warszawa 1999, s. 123.

sowne zagospodarowanie czasu wolnego od pracy i nauki w postaci odpoczynku biernego, czyli określonej dezaktywacji, lub odpoczynku czynnego, czyli określonej aktywacji fizyczno-psychicznej, tj. rozrywki (gry i zabawy) lub innych form odnowy psychosomatycznej i rozwoju własnej osobowości (np. w postaci systematycznie uprawianych wiczy fizycznych lub czytelnictwa, albo udziału w życiu kulturalnym)¹⁵ uwrażliwia na znaczenie wolności w podmiotowym wyborze sposobów regenerowania sił psychofizycznych. Są one równoprawne względem siebie, a określone preferencje wynikają z osobistych pragnień i nadziei. Zalecany byłby oczywiście, uznając arystotelesowskie zasady złotego środka, zrównoważony odpoczynek poprzez partycypowanie w różnych jego rodzajach - całkowicie biernym (sen lub np. opalanie się, oglądanie telewizji, oraz połączonym z jakimś aktywnym ruchem wzbogacającym człowieka; rekreacja aktywna (w kontekście intensywności zaangażowania ciała) może być z kolei bardziej-bierna - kibicując (obserwując) bądź bardziej-czynna - uczestnicząc (partycypując). W bardziej biernym wymiarze będzie to wizyta w kinie, teatrze lub operze, wyjście do znajomych czy na mecz (w roli kibica). Rekreacja uczestnicząca to wykazywanie się ruchliwie o własnej intensywności, np. praca na działce, spacer i marszobieg, aktywność turystyczna czy uprawianie różnych dyscyplin sportowych. Zaniechanie lub przydawanie nadmiernego znaczenia tylko niektórym z konieczności dopełnianych sfer życia spłaszcza jego wielowymiarowość i nie służy dobru człowiekowi, czyniąc go istotnie niepełnym, nie wypełniając swych potencjalnych możliwości.

Fundamentalnym warunkiem efektywnego i satysfakcjonującego wypoczynku jest szeroko rozumiane bezpieczeństwo towarzyszące zaspokojeniu potrzeby bezpieczeństwa jest dla większości ludzi oczekiwaniem prymarnym. Z aktywności człowieka dokonywaną wobec otaczającego świata, jak i tak jest z jej minimalizowaniem, wiążą się występowanie różnorodnych zagrożeń; zarówno brak aktywności, jak i jej nadmiar, są dla człowieka niebezpieczne. W pierwszym odruchu sędzią być można, że pasywność jest dobrym gwarantem bezpieczeństwa, nie podejmowanie własnych działań wobec świata teoretycznie zmniejsza

¹⁵ Z. Łyko: *Filozofia rekreacji, sportu i turystyki*. Podkowa Leśna 2004. s. 66-67.

ilo niekontrolowanych z nim kontaktów, odsuwanie się od tego, co na zewnątrz, subiektywnie zwiększa poziom poczucia stabilizacji. Jednak w realnym życiu nader często występują sytuacje, w których wydarzenia następują niezależnie od woli i nastawienia konkretnego człowieka, zatem powinien on przezornie przygotowywać się do możliwych następnych wydarzeń. Nie sposób oczywiście przewidzieć wszystkich potencjalnych niebezpieczeństw, jednak aktywny, odpowiedzialny, zrównoważony i holistycznie prowadzony trening przygotowuje osobę do bezpiecznego znajdowania się w różnorodnych sytuacjach z pewnością służy na jej dobro. Zatem to raczej nie lękliwe i asekuracyjne chowanie się przed światem, lecz intencjonalne i perspektywiczne przygotowywanie się do życia w heterogenicznej przestrzeni ludzkiej egzystencji zwiększa bezpieczeństwo jednostki i społeczeństwa.

Aktywność umysłowa czyni człowieka lepiej przygotowanym w niespodziewanych okolicznościach wymagających myślenia, aktywność fizyczna zwiększa kompetencje do właściwego zachowania się w razie zagrożenia cielesnych, aktywność duchowa ułatwia zrozumienie innego człowieka, aktywność prozdrowotna zwiększa szansę na utrzymanie zdrowia; aktywność wszechstronna, realizowana w pełni zinternalizowanych potrzeb, wartości i pragnień kształtuje człowieka holistycznie przygotowanego do życia w dostępnym mu świecie.

O odwadze w kulturze fizycznej. Nawierzanie przez człowieka różnorodnych kontaktów z otoczeniem wymaga wykazania się odwagą, gdy wchodzi w interakcje z przedmiotami, a szczególnie innymi ludźmi, nie gwarantuje do wiadczenia oczekiwanego poziomu satysfakcji. Wykazywanie się odwagą w nawierzaniu kontaktów ze światem zwiększa możliwości samorealizacji dzięki do wiadczeniu bogactwa oferty potencjalnych wartości, które świat ten oferuje. „Odwaga nie gwarantuje sukcesu, ale najczęściej przegrywasz ci, którzy się boją”¹⁶. Osoby odważne, wychodzące ku otoczeniu, narażają się na wyjątkowo duże ryzyko niepowodzenia, mają jednak także, dzięki swej aktywności, większe szanse na zrealizowanie wartości, które uczyni jego egzystencję bogatszą, pełniejszą i szczęśliwszą. Unikanie kłopotów poprzez wycofywanie i przyjmowanie postawy pasywnej nie rozwija zazwy-

¹⁶J. Koziński: *O człowieku - wielowymiarowym. Eseje psychologiczne*. Warszawa 1988, s.160.

czaj problemu, a powoduje u człowieka duży dyskomfort, wynikający ze zmniejszania się poczucia własnej wartości. „Dzięki odwadze człowiek rozwiązuje różnorodne problemy, w które uwikłane są zdarzenia zagrażające, niebezpieczne i ryzykowne. Ta nieustraszona postawa umożliwia osiągnięcie celów godziwych i występnych, dobrych i złych, konstruktywnych i destruktywnych, dzięki niej jednostka lub grupa mogą pomnażać dobrostan ludzkości i rozwijać kulturę. Mogą również przekraczać próg przyzwyczajenia do obszarów cierpienia”¹⁷. Jest ona zatem wielką wartością, jeżeli służy szeroko rozumianemu dobru, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i międzyludzkim. Winna ona zatem posiadać jako dominujący atrybut odpowiedzialności za dobro własne i drugiego, który znajduje się w przestrzeni naszego oddziaływania.

Udział w kulturze fizycznej fundowany jest poczuciem odpowiedzialnego stanu bezpieczeństwa. Pojęcie „odpowiedniego stanu” jest mocno uzależnione od oczekiwań konkretnego człowieka. W niektórych przypadkach wymaga się niemal całkowitego jego zapewnienia, w innych akceptowalny, czy wręcz po dany, jest tzw. zastrzyk adrenaliny, czyli celowe prowokowanie ryzyka, a w niektórych sportach, nazywanych ekstremalnymi, poziom brawury bywa tak wysoki, że wręcz ocierają się o igranie z własnym lub cudzym życiem bądź zdrowiem. Pragnienie do wiadczenia określonych doznań fundowane być powinno fizycznymi możliwościami ich realizacji. Człowiek postępuje bezpiecznie wówczas, gdy dysponuje technicznymi możliwościami - zarówno w ujęciu sposobu własnego postępowania ruchowego, jak i niezbędnego technicznego wyposażenia - do wykonywania określonej czynności. Jeżeli podejmowane działania z dużym prawdopodobieństwem przekraczają zdolność do ich realizacji, to nie można ich określić mianem odważnych, mających znamiona pomnażania dobra, lecz należy im raczej nadać odcięcie pejoratywne, nazywając ryzykanckimi. Jest to wówczas odwaga nierozumna, sprzyjająca powstawaniu zła. Kierując się w życiu poczuciem odpowiedzialności za siebie i innych należy zatem podejmować ryzyka niepotrzebne, a jeżeli występuje zagrożenie jest nieodłącznym składnikiem określonego działania, to zapewni sobie należyte możliwości skutecznego zabezpieczenia. Oczekiwane wówczas procedury ratun-

¹⁷Tamże, s. 163.

kowe powinny w jak najmniejszym stopniu narażać na niebezpieczeństwo innych ludzi, pamiętając przy tym, że w ostatecznym rozrachunku efekty ryzykanctwa dotyczą konkretnego, indywidualnego człowieka. Wydaje się także, że osoby prowokujące los „dla sportu” nie powinny oczekiwać nadmiernej ofiarności ze strony ratowników - chyba, że wiadomo gość się oni na „ratownictwo ekstremalne”. Bywa jednak, nawet kiedy człowiek postępuje odpowiedzialnie, nie podejmując nadmiernego i nieuzasadnionego ryzyka, że wskutek niespodziewanych okoliczności może wystąpić sytuacja nieoczekiwana, owocująca powstaniem rzeczywistego zagrożenia. Na poziomie indywidualnym powinien on mieć wówczas zdolność i ukształtowanie do podjęcia działań samoratowniczych, natomiast na poziomie społecznym tworzone są specjalne instytucje, zwiększające poziom bezpieczeństwa w najbardziej wrażliwych dziedzinach kultury fizycznej. Odwołanie się do własnych, nabytych i wyuczonych wcześniej kompetencji oraz wiadomości o możliwości uzyskania pomocy ze strony innych ludzi wydatnie przyczynia się do satysfakcjonującego realizowania wartości bezpieczeństwa w czasie uczestnictwa w kulturze fizycznej, sprzyjając do wiadczeniu dobrego stanu w tej sferze życia.

Wykazując się tolerancją dla indywidualnego sposobu życia każdego zdrowego psychicznie człowieka należy zapewnić zaakceptować i takie rodzaje aktywności ruchowej, które mogą nie ze sobą negatywne skutki, jednakże przy uwrażliwieniu, że przekraczanie granic bezpieczeństwa powoduje zazwyczaj skutki nie tylko dla poszkodowanego, lecz także narażać na duże niebezpieczeństwo ludzi uczestniczących w ewentualnych akcjach ratunkowych oraz przyczynia się do strapienia ludzi powiązanych z nim różnymi więzami społecznymi. Wolność wyboru jednostki powinna być w tych wypadkach ograniczona poprzez uznanie i poszanowanie dla bezpieczeństwa i dobrostanu innych ludzi, którzy często bywają przymuszeni (zarówno moralnie, jak i prawnie) do podejmowania działań ratunkowych zagrażających ich dobru.

Odpowiedzialność w wiadomości pragnień i ograniczeń.

Wiatopogląd człowieka określa sposoby jego postępowania. Zarówno pasywna, jak i aktywna postawa przejawiana w określonych aspektach życia powoduje konkretne skutki. „Musimy sobie uwiadomić i umieć t-

nie oceni zmiany w otoczeniu, które nasz własny akt działania wywoła swym ruchem wykonawczym. (...) Czy nie bywa tak, że jest się czynnym właśnie nie przez utrwalenie tego, co jest, zachowanie tego, co jest, bez zmian. A jeżeli musi powstać zmiana jako wynik, to czy nie wystarczy zmiana w nas samych. (...) A jak to jest? Czy czyn polega... na powstrzymaniu się od czynu! Wiem kiedy jestem naprawdę czynny, a kiedy autentycznie bierny?"¹⁸ Prawem każdego człowieka jest wybór własnej drogi, jest on istotnym przejawem wolności. Wolnymi powinny być także wybory dokonywane względem ciała. Pamiętać jednak przy tym należy, że posiadanie ciała przydaje istnieniu dwa podstawowe sensy - istnienie-dla-siebie (ciało własne) oraz istnienie-w-różnych (ciało komunikujące się). Będąc wyłącznie dla-siebie cieszyć się można prawie nieskrępowanie, lecz jej rzeczywisty zakres jest nieokreślony, bo brak jest możliwości skonfrontowania swej przestrzeni swobody poprzez odniesienie się do innych. Dopiero bowiem zbliżenie się i poznanie innego bytu pokazuje, czy do wiadczenia wolności jest wolność prawdziwa, czy to tylko jej namiastek. Wymagania w przestrzeni społecznej konieczne jest poświęcić przynajmniej części wolności własnej dla partnerskiego (współ-aterencyjnego) koegzystowania z innymi. Taka postawa wobec cielesności i intencjonalnych działań dla podejmowanych przyczynia się do indywidualnie i społecznie satysfakcjonującego istnienia dzięki kreacji, eksploracji i internalizacji oczekiwanych wartości. Należy do nich te związane z pragnieniem wypoczynku, współzawodnictwa, zabawy oraz podtrzymania, przywrócenia bądź podniesienia stanu zdrowia i sprawności psychofizycznej. Potrzeby te zaspokajane bywają różnymi sposobami, a tylko jeden z licznych możliwości jest ich spełnianie poprzez aktywny ruch, dokonywany w ramach kultury fizycznej. Dla wielu ludzi ruchliwość i czujność jest głównie z zabezpieczeniem potrzeb podstawowych (egzystencjalnych), a wydatki energii dokonywane w czasie „sportowania” bywają konkurencyjne wobec innych, klasyfikowanych podmiotowo jako wartościowe, sposobów jej wydatkowania. Wartości związane z szeroko pojmowanymi potrzebami życiowymi człowieka mogłyby być zaspokojone poza kulturą fizyczną; inaczej mówiąc, żadna z potrzeb nie wymaga niezadowol-

¹⁸T. Kotarbiński: *Traktat o dobrej robocie*. Wrocław 1975, s. 499.

nie zaspokojenia poprzez aktywno ruchow realizowan w ramach sportowo-rekreacyjnej cz ci kultury fizycznej. Sposób uczestnictwa w niej stanowi zawsze pewien wybór aksjologiczny, okre laj cy podmiotowe uznanie dla oferty tej cz ci kultury. Teza taka skłania do wniosku, e udział w kulturowej aktywno ci ruchowej jest kwesti li tylko preferencji człowieka, który za taki wybór oczekuje „gratyfikacji”, jak jest doznawanie stanu zadowolenia i satysfakcji¹⁹.

Człowiek cielesny i percepcyjny jest cz ci przyrody, zamieszkuje j i przekształca, b d c równocze nie istot tworzc i korzystaj c z bytów funkcjonuj cych w przestrzeni intencjonalnej. B d c ciałem ma moc kreowania losu własnego i otoczenia, ale i wpływem takim podlega. Ma prawo i mo liwo ci spełniania pragnie , ale ich realizacja uwzgl dnia powinna społeczne oczekiwania etyczne, gdy nawet pojedynczy człowiek ma w sobie potencjał czynienia zarówno wielkiego dobra, jak i działa skrajnie destruktywnych (zarówno wobec siebie, jak i innych). Odpowiedzialno za skutki własnego post powania realizowanego w zakresie kultury fizycznej staje si w tym kontek cie naczeln jej warto ci , wyznaczaj c granice przestrzeni działania sensownego, kreuj cego szeroko rozumiane do wiadczenie dobra.

Summary

The real, physical existence implies a possibility of active involvement in self-experiencing and establishing contacts with the surrounding world. In this context the body becomes the basic category of being. Caring for one's body should be the basic concern of the man aiming at enriching and sustaining earthly existence. Undertaking various activities relating to the surrounding world is associated with a number of threats; both inactivity and over activity are dangerous to the man. Each person has the right to choose his or her own way of living. One should also be free to make bodily choices. Human involvement with the physical culture is based on satisfying safety level. Taking responsibility for personal involvement with physical culture is its cardinal value that delineates the space in which reasonable activity creates spir itual and physical wellness in their broad sense.

Key words: bodiliness, physical culture, freedom, responsibility.

¹⁹ Zob. M. Juskiewicz: *Pływanie w kategoriach warto ci*. Kraków 2008, s. 36-37.